



Lwów

*zaklęty w dokumentach
ze zbiorów Zdzisława Piwki*

Wycinek z „Przyjaciela Domowego” z 30 czerwca 1860 roku →



PRZYJACIEL DOMOWY.

PISMO ZBIOROWE DLA GOSPODARZY.

Lwów 30 czerwca 1860.

Nr 13.

Przedmowa tego pisma wyszła: czerwcem 4 złr. 20 kr. wal. austr.

Dzieje Jana III. Sobieskiego. (Ciąg dalszy).

Na pierwszą wieść o ustąpieniu Turków z pod Wiednia, pokwapili się cesarz Leopold z powrotem swoim do stolicy. Kiedy gdy usłyszał, że Jan III. odbiera tamże hołdy wdziesięciu ludu, zatrzymał się w drodze, ażeby nie być świadkiem jego tryumfu. Wreszcie przyszła wiadomość, że król polski wybiera się w pochód ku Węgrom narzony na pozor żądzą ścigania nieprzyjaciół. Natenczas książęta niemiecy przedkładał cesarzowi, iż niewiady, aby dopuścić odejść sprzymierzeńców z pod Wiednia, nie widząc się z nim: mogłoby to skłonić go do powrotu do Polski, zamiast dokonania zamierzonego ścigania wrogów. Cesarz zwołał przeto radę; długo naradzano się nad przepisami etykiety przy spotkaniu się — jak miało powołać króla elekcyjnego? „Z otwarciem ramionami, skoro on ocilił cesarstwo,” zawołał zwycięzcy tem oczaganiem się książę Karol Lotaryński. Spotkanie monarchów odbyło się konno na równinach Ebersdorfu d. 15. września. Sobieski stojący na prawem skrzydle swego wojska, w pewnej odległości wyjechał naprzód przeciw cesarzowi; obaj jednocześnie przyłożyli rękę, ten do czapki, a cesarz do kapelusza. — Po krótkiej rozmowie Sobieski zwrócił się konia, odjechał, a cesarz udał się na obzerzenie hufców polskich.* Niemie to spotkanie trwało mniej niż kwadrans.

* To spotkanie opisuje Jan III. w liście do Maryi Kasiary następującemi słowy: *Przyjechał cesarz z samym tylko elektorem bawarskim, bo już szkiepno niebyło; kilkadziesiąt z nim kawalerów dworskich, urzędników i ministrów; siedział na koniu gładym, ażeby niebezpieczny. Instaktor na nim bogato broszony, kapelusze francuzki z zębami i z piórkami białymi i czarna.*

Kara Mustafa przez stracenie kilku basów wojaka sprawców klęski wiedeńskiej, odwróciwszy od siebie gniew Sultana, stanął pod Budą stolicą węgierską, aby przyprowadzić do porządku swoje wojsko i rozpocząć nową kampanię, jeżeli na to okoliczności pozwoliła; sądził bowiem, że ziemia na której stanął, przyleżona od dawna do państwa ottomańskiego, składa nierozdzielnie część tegoż, i nieosiemni się któkolwiek mu tego zaprzeczyć.

Leżąc inaczej się stało. Jan Sobieski postanowił przywrócić nazad pod prawa chrześcijańskie stare królestwo świętego Szczepana; całą dumę zasadził na na zadaniu powtórnego stanowczego ciosu, któryby wydarł ów bogaty lup brzede ottomańskiego, wystąpił więc od sprzymierzonych (elektor saski zwyciężony, z wojskiem swoim odszedł do domu; zaś samo zamierzał w Węgrom. Dnia 2go października połączyły się z nim wojska cesarskie. Na radzie odbytej pod Komornem, ułożono plan dalszych działań; poczem Polacy pracowali się przez drugie ramię Dunaju, a we dwa dni później udali się za niemi posiłki niemieckie.

Wielki wezór otrzymawszy przebaczenie listowne sultana Mahometta IV, posunął teraz wojska swoje naprzód ku Strzyżowicom (Gran). Turcy i Tatarzy w wiel-

stem, zapona w szalły z dywanami, szpada kaski. Przywita-
liński się tedy duszki, utryśnięm mu kampaniam kilka stów
wami. Stanąwszy tedy przeciwko sobie, przetrwałiem mu wy-
ciem się, który mu się zbliżyły ukłonił — — — — —
dęgo. Ingo stał Pan Wojewoda Ruski poprowadził do wojska,
ba sobie tego żyzył.

Pierwsza galicyjskie
STOWARZYSZENIE GŁUCHONIEMYCH
„NADZIEJA”
we Lwowie

O D E Z W A I



Przypięcie c. k. Prezylium Namiestnictwa przedrukulo reskryptem z dnia 20. grudnia 1850
L. 12827/pt. Pierwszemu galicyjskiemu Stowarzyszeniu głuchoniemych „Nadzieja”
we Lwowie pozwolenie do zbierania datków dobrowolnych w całym kraju do końca roku 1851
w celu utworzenia funduszu zapomogowego dla głuchoniemych niemogących znaleźć zarobku lub
niezdolnych do pracy.
Podpisany komitet udaje się z wszelką ufnością do Szanownej Publiczności w przekonaniu,
że znała powszechnie wspaniałomyślność i ołarałość Obywateli naszego kraju umożliwi tej
pięknej instytucji spełnienia tak szlachetnych i wzniosłych picciu lat jest jedyne na całą
Stowarzyszenie „Nadzieja” istniejące od niespełna pięciu lat jest jedyne na całą
Galicyę, które się zajmuje sprawami głuchoniemych krajowców, a zostało założone w celu ich
umoralnienia, dalszego kształcenia, nakłaniania do oszczędności i polepszenia bytu.
Sami głuchoniemi członkowie i stali dobroczyńcy nie zdołają przysporzyć ku temu odpo-
wiednich funduszy, dlatego upraszamy o łaskawe poparcie naszych dążności poświęconych celowi
czysto humanitarnemu przez uprzejmo zbieranie i nadywanie datków pieniężnych dla utworzenia
funduszu zapomogowego.
Datki, które obok nazwisk ołarodawców będą ogłaszane w gazetach, upraszamy nadsyłać
pod adresem:

Juliusz Zellinger, głuchoniemy, c. k. ołycyal Namiestnictwa i przez Stowarzyszenia
głuchoniemych „Nadzieja” we Lwowie.
Lwów dnia 25. stycznia 1881.

Przez komitet
Ks. Dr. Ludwik Jurkowski
zaświadczył stowarzyszenia „Nadzieja” i t. d.

- Sambaban Papiński, Pralat Metrop. Kapł. lwow. ob. 14., czł. zastępczy stowarzyszenia „Nadzieja” i t. d.
- Członkowie komitetu:
- Ks. Karol Turzański, kanonik kapł. lwowski ob. 14. i t. d.
 - Ks. Jan Kalliniewicz, prob. w Trembowli
 - działek Czortkowski, proboszcz w Trembowli
 - Ks. Wincenty Wąsikiewicz, prob. w Władysławie
 - Juliusz Bielski, właśc. dóbr i prez. Rady pow. w Drohobyczu
 - Edward baron Błażowski, właściciel dóbr i prez. Rady pow. w Buczaczu
 - Ignacy Gładowski, właściciel dóbr i prez. Rady pow. w Zaleszczykach
 - Mieczysław Kosnowski, właściciel dóbr i prez. Rady pow. w Złoczowie
 - Feliks Skrochowski, właściciel dóbr i prez. Rady pow. w Gorlicach
 - Hilary z Lubomirza Tręter, prez. Rady powiatowej w Trembowli
 - Aleksander Trzelecki, dzierżawca dóbr i prez. Rady pow. w Mielenie
 - Eugeniusz Wązgar, właściciel dóbr i prez. Rady powiatowej w Żółtowie
 - Dr. Karol Wurst, c. k. notaryusz i prez. Rady pow. w Kosowie
 - Damian Czajkowski, właściciel księgarni we Lwowie
 - Juliusz Nahlik, właściciel apteki we Lwowie
 - Gustaw Seyfarth, właściciel księgarni we Lwowie
 - Michał Szpiarski, ołycyal miasta Lwowa
 - Edward Andrieux, zastępc. c. k. prokuratora w Solwatinie
 - Henryk Janiszewski, c. k. sędzia powiatowy w Birzycy
 - Tomasz Skwiercz, funkcyon. c. k. prokurator. Państwa w Siedlcowie
 - Karol Szurek, c. k. sędzia powiatowy w Miłkowie
 - Alajos Wilczek, c. k. poborca podatków w Tarnopolu
 - Juliusz Zellinger, c. k. ołycyal Namiest. i prez. Stowarz. „Nadzieja”
 - Jan Świerczyński, sekretarz Stowarzyszenia „Nadzieja”

Nr 103

Wtorek 5 Maja 1860.

Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wydawca: Władysław Wąsikiewicz. Redaktor: Karol Wurst. Ciepłota: 4 złr. 20 kr. wal. austr. w roku 1857. W drukarni: Władysław Wąsikiewicz. W drukarni: Władysław Wąsikiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie
K. Prezydent Namiestnictwa a dnia 15. kwietnia 1860. W sprawie ogłoszenia konkursu na dostarczenie...
K. Prezydent Namiestnictwa a dnia 15. kwietnia 1860. W sprawie ogłoszenia konkursu na dostarczenie...
K. Prezydent Namiestnictwa a dnia 15. kwietnia 1860. W sprawie ogłoszenia konkursu na dostarczenie...

CZĘŚĆ NIURZĘDOWA

Wskazywanie
Wskazywanie...
Wskazywanie...
Wskazywanie...

GAZETA LWOWSKA

Wskazywanie
Wskazywanie...
Wskazywanie...
Wskazywanie...

↑ Odezwą Stowarzyszenia Głuchoniemych „Nadzieja” z 25 stycznia 1881 roku
→ Wycinek z „Gazety Lwowskiej” z 5 maja 1880 roku

Dyplom Kazimierza Tropaczyńskiego za zajęcie I miejsca w pierwszym dorocznym wyścigu kolarskim, 7 lipca 1929 roku →

Nadanie Kazimierzowi Tropaczyńskiemu tytułu Mistrza Jazdy Kolarskiej Województwa Lwowskiego na 1931 rok →→

Kolarze drugiego Kolarskiego Biegu Dookoła Polski, 1929 ↘



↑ Korpus Kadetów nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Lwów 1937

Korespondencja arcybiskupów lwowskich →

Zaproszenie na otwarcie nowego sezonu wrotkowego w Pałacu Sportowym we Lwowie, 1911 →→

Dyplom honorowy Kazimierza Tropaczyńskiego za udział w pierwszym Kolarskim Biegu Dookoła Polski, 16 września 1928 roku →→→



O Lwowie

Miasto na siedmiu wzgórzach, jak Rzym, ma lwa w herbie i lwa w sercu. Posiada trzy katedry – facińską, ormiańską i grekokatolicką. Budowę katedry facińskiej ufundował Kazimierz Wielki około 1360 roku, a wybudowali ją wrocławianie: Joachim Grom i Hans Blecher. W 1656 roku król polski Jan Kazimierz złożył tu słynne śluby. Dwa lata później papież Aleksander VII nadał miastu tytuł *Leopolis Semper Fidelis*, czyli Lwów Zawsze



Wierny. W 1853 roku Ignacy Łukasiewicz skonstruował pierwszą na świecie lampę naftową. Tadeusz Barącz wykonał pomnik Jana III Sobieskiego, a Antoni Popiel wyrzeźbił najpiękniejszy pomnik Adama Mickiewicza. W latach 1897–1900 wybudowano, według projektu prof. Zygmunta Gorgolewskiego, Teatr Wielki, który może pomieścić nawet 1200 osób. Dworzec powstał w 1904 roku i podobny jest do wrocławskiego. Ratusz wzniesiono w latach 1827–1835, a politechnikę założono w 1877 roku. Pomnik Aleksandra Fredry postawiono w 1897 roku, a obecnie znajduje się na Rynku wrocławskim.

Skarby Lwowa: Ossolineum lwowskie założone zostało w 1817 roku, biblioteka liczyła 220 582 dzieła i 6368 rękopisów. Zakład po 1945 roku, z około jedną trzecią jego zasobów, przeniesiono do Wrocławia. Biblioteka Dzieduszyckich liczyła 50 tysięcy tomów, rękopisów, map i tylko najcenniejsze zbiory zasilili po wojnie zbiory Biblioteki Narodowej. W 1894 roku Kossak i Styka namalowali *Panoramę Racławicką*, przedstawiającą zwycięską bitwę wojsk polskich, pod dowództwem generała Tadeusza Kościuszki, nad wojskami rosyjskimi w 1794 roku. Obecnie panorama eksponowana jest we Wrocławiu. We Lwowie działało 31 kin na 14 735 miejsc, otwartych było 37 kościołów, 13 cerkwi, 21 synagog, 7 parków (w tym ogrodów botanicznych) oraz 10 pomników. Ukazywało się 20 tytułów prasy w języku polskim i 6 tytułów w języku ukraińskim. Miasto miało 5 uczelni wyższych, 25 gimnazjów, 7 seminariów, 10 gimnazjów o profilu handlowym o statucie wyższym. Czy za takim miastem można nie tęsknić?

Cmentarz Łyczakowski jest miejscem pochówku wielu artystów, w tym pisarzy i malarzy, ważnych dla kultury polskiej i bohaterów Obrony Lwowa, w tym chłopców w wieku 9–12 lat uhonorowanych Krzyżami „Virtuti Militari”, których prochy spoczęły w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Na cmentarzu tym znajduje się symboliczny grób generała Tadeusza Rozwadowskiego, który jest patronem 4. Regionalnej Bazy Logistycznej we Wrocławiu. Podlwowskie Zadwórze to symbol obrony Polski w 1920 roku – obrońcy nie pozwolili bolszewikom zdobyć Lwowa, a potem Warszawy. W 1922 roku Lwów został odznaczony, przez marszałka Józefa Piłsudskiego, krzyżem „Virtuti Militari”. Dbajmy o pamięć Lwowa, aby nie zaginęła przez następne pokolenia.

Zdzisław Piwko

Prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział Wrocław

Kurator wystawy: Ryszard Sławczyński

Wernisaż: 24 października (czwartek) 2024 roku o godz. 16.00

Wystawa eksponowana w sali koncertowej Klubu MiL:
od 15 października (wtorek) do 15 listopada (piątek) 2024 roku

Klub MiL otwarty:

pn.–pt. 10.00–19.00, sob. 12.00–18.00

Wstęp wolny. Zapraszamy



KLUB MUZYKI I LITERATURY

pl. gen. T. Kościuszki 10 • 50-028 Wrocław
tel. 71 344 43 30 • 506 85 50 00
klubmil@wp.pl • www.klubmil.pl



Wydała Oficyna Wydawnicza
Klubu MiL Akwedukt

Oprac. graf. i DTP: Sławomir Pęczek – editus.pl

Wrocław miasto spotkań